

Temat numeru: Uzdrawienie w Bogu

Dwumiesięcznik współczesnego katolika

ISSN 2657-6562

Wiara i Życie

Nr 17. STYCZEŃ-LUTY 2022 r.

www.wiaraizycie.pl

CZASOPISMO BEZPŁATNE

*Medycyna
świętej
Hildegardy*

**Matka Boża z Luján
na Natolinie**

**Nawrócenie
św. Pawła**



STYCZEŃ

1	sob	Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, PIERWSZA SOBOTA
2	ni	św. Bazylego Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła
3	pon	Najświętszego Imienia Jezus
4	wt	św. Genowefy, dziewicy
5	śr	św. Szymona Słupnika
6	czw	Święto Trzech Króli
7	pt	św. Rajmunda, prezbitera, PIERWSZY PIĄTEK
8	so	św. Wawrzyńca, biskupa
9	ni	bl. Alicji le Clerc, dziewicy
10	pon	św. Grzegorza, biskupa
11	wt	św. Honoraty, dziewicy
12	śr	św. Arkadiusza, męczennika
13	czw	św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła
14	pt	bl. Piotra Donders, prezbitera
15	sob	św. Pawła, pustelnika
16	ni	św. Honorata, biskupa
17	pon	św. Antoniego, opata
18	wt	św. Małgorzaty Węgierskiej, dziewicy
19	śr	św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa
20	czw	św. Fabiana, papieża i męczennika
21	pt	św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
22	so	św. Wincentego Pallotiego, prezbitera
23	ni	św. Ildefonsa, biskupa
24	pon	św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła
25	wt	Nawrócenie św. Pawła
26	śr	świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa
27	czw	bl. Jerzego Matulewicza, biskupa
28	pt	św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła
29	sob	bl. Bolesławy Lament, dziewicy
30	ni	bl. Bronisława Markiewicza, prezbitera
31	pon	św. Jana Bosko, prezbitera

LUTY



1	wt	św. Brygidy z Kildare, dziewicy
2	śr	Ofiarowanie Pańskie, Dzień Życia Konsekrowanego
3	czw	św. Błażeja, biskupa i męczennika
4	pt	św. Weroniki, PIERWSZY PIĄTEK
5	sob	św. Agaty, dziewicy i męczennicy, PIERWSZA SOBOTA
6	ni	świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy
7	pon	bl. Piusa IX, papieża
8	wt	św. Hieronima Emiliani
9	śr	bl. Anny Katarzyny Emmerich
10	czw	św. Scholastyki z Nursji, siostry św. Benedykta
11	pt	Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, Dzień Chorych
12	sob	bl. Reginalda z Orleanu, prezbitera
13	ni	bl. Jordana z Saksonii, zakonnika, prezbitera
14	pon	św. Cyryla (mnicha) i św. Metodego (biskupa)
15	wt	bl. Michała Sopoćko, prezbitera
16	śr	św. Juliany, dziewicy i męczennicy
17	czw	Siedmiu świętych założycieli zakonu Serwitów NMP
18	pt	św. Konstancji
19	sob	św. Konrada, pustelnika
20	ni	św. Franciszka i św. Hiacynty – dzieci fatimskich
21	pon	św. Piotra Damiana, biskupa i doktora Kościoła
22	wt	Katedry świętego Piotra, Apostoła
23	śr	św. Polikarpa, biskupa i męczennika
24	czw	św. Etelberta, króla
25	pt	bl. Dominika Lentini, prezbitera
26	sob	św. Pauli Montal, dziewicy
27	ni	św. Leander, biskupa
28	pon	św. Hilarego I, papieża

W numerze

STYCZEŃ – LUTY 2022

Wiara

- 04 Święto Trzech Króli
- 06 **Uzdrowienie w Bogu** – temat numeru
- 22 Dzień Życia Konsekrowanego

Świadectwo

- 09 Uzdrowienie ojca rodziny
- 17 Odzyskane zdrowie

Święty Patron

- 10 Matka Boża z Luján na Natolinie
– patronka chorych na nowotwory
- 20 Nawrócenie św. Pawła

Zdrowie

- 13 Medycyna św. Hildegardy



DRODZY CZYTELNICY!

Witamy Was w siedemnastym numerze czasopisma „Wiara i Życie”, który zaczynamy tematem uzdrowienia. Nie może się ono dokonać bez wiary w Boga, który jest wszechmogący i który może nas podźwignąć z każdej dolegliwości.

Piszemy także o medycynie św. Hildegardy – średniowiecznej mistyczki, która dzięki nadprzyrodzonym wizjom przekazała cenne wskazówki dotyczące tego jak zachować zdrowie dzięki odpowiedniemu żywieniu, stosowaniu umiaru i równowagi w naszym życiu.

Osoby zmagające się z chorobami, zwłaszcza onkologicznymi, zachęcamy do odwiedzenia Kościoła Ofiarowania Pańskiego na Natolinie, gdzie w każdą drugą sobotę miesiąca są odprawiane Msze św. w intencji chorych za przyczyną Matki Bożej z Luján.

Gorąco prosimy o wsparcie naszego dzieła, aby mogły ukazywać się kolejne numery czasopisma „Wiara i Życie”. Darowizny można przekazać na konto Fundacji: **Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037**. Można nas także wspomóc poprzez dokonanie zakupów wartościowych książek i dewocjonałów w naszym sklepie internetowym na stronie www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line.

Redaktor naczelna: Anna Nolbert
Zastępca redaktor naczelnej: Natalia Żaczyńska
Zespół redakcyjny: Krzysztof Kędra, Maria Pietrzak
Korekta: Natalia Żaczyńska
Opieka duszpasterska: ks. Arkadiusz Szczepanik
Skład i przygotowanie do druku: Anna Nolbert
Zdjęcia: www.pixabay.com, archiwum własne
Druk: Drukarnia Apostolicum, Żąbki
Nakład: 4000 egz., **ISSN:** 2657-6562

Wiara i Życie

„Wiara i Życie” – dwumiesięcznik współczesnego katolika

Wydawca: FUNDACJA WIARA I ŻYCIE

Adres: ul. Małej Łąki 17 lok. 17, 02-793 Warszawa

Kontakt: redakcja@wiaraizycie.pl

KRS: 0000776344

Konto: Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037

www.wiaraizycie.pl

6 stycznia – Święto Trzech Króli

■ Krzysztof Kędra

Dnia 6 stycznia Kościół daje nam przepiękną uroczystość Trzech Króli, zwanej z jęz. greckiego Epifanią, czyli „objawieniem, ukazaniem się”.

Co mówi Ewangelia o tym wydarzeniu?

„A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.” (Mt 2, 9-11).

Co ciekawe, trzech monarchowie w Biblii nie są nazwani królami, nie są również wymienione ich imiona. Określa się ich jako mędrców. Jednak już w średniowieczu przyjęło się, że byli to Kacper, Melchior i Baltazar. Dary, jakie przynieśli małemu Jezusowi, mają swoje znaczenie: **złoto** jest symbolem godności królewskiej, **mirra** – znakiem wypełnienia prorocत्व i zapowiedzią śmierci Zbawiciela, **kadzidło** – symbolem godności kapłańskiej. Miały one w tamtych czasach również dużą wartość materialną, dzięki czemu pomogły Świętej Rodzinie utrzymać się w czasie drogi i pobytu w Egipcie.

Bóg od początku troszczył się o swego Syna, ratując Go przed Herodem, który gdy dowiedział się o poszukiwaniach mędrców przestraszył się, że ma rywala na drodze o władzę. Wiele niebezpie-

czeństw czyhało na Świętą Rodzinę, jednak Boża Opatrzność czuwała nad małym Jezusem, Maryją i Józefem.

Od Świętej Rodziny możemy uczyć się zaufania i pewnego zawierzenia Bożej woli, z kolei od mędrców możemy odebrać **doskonałą lekcję wytrwałości w dążeniu do upragnionego celu**.

Trzej królowie, podążając za Gwiazdą na niebie, mającą wskazać im miejsce narodzin oczekiwanego od dawna Mesjasza, udali się w długą drogę, aby odnaleźć Nowonarodzonego i oddać Mu pokłon. Było to możliwe dzięki posiadanej przez nich wiedzy astronomicznej, znajomości prorocत्व starotestamentowych i wymagało z pewnością wielu przygotowań. Wiazało się to z wielkim wysiłkiem – ich podróż do Betlejem z daleko oddalonych krajów musiała trwać co najmniej kilka miesięcy. Najprawdopodobniej królowie ze Wschodu nie podróżowali sami, ale – jak podaje tradycja – wielkimi karawanami z liczną służbą.

Warto, abyśmy i my zadali sobie pytanie: **jaki podejmujemy trud podczas przychodzenia do Jezusa? Co chcemy mu ofiarować?**

Ze świętem Trzech Króli wiąże się jeszcze jedna tradycja – od XV w. w kościołach poświęca się tego dnia kadzidło i krede. Kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego. Najczęściej piszemy na drzwiach swoich domów litery K+M+B od imion trzech króli. Jednak coraz częściej mówi się, że poprawny zapis powinien wyglądać tak: C+M+B jako skrót łacińskiego zdania: *Christus mansionem benedicat*, co oznacza „Niech Chrystus błogosławi temu domowi”.

Dużą popularnością cieszy się organizowany co roku **Orszak Trzech Króli**, na który licznie przybywają całe rodziny. W tym roku orszak ma rozpocząć się o godz. 10.30 w Ogrodzie Saskim w Warszawie.

Niech ten dzień skłoni nas, aby być jak ewangeliczni mędrcy, szukający Boga poprzez różne znaki na drodze swojego życia. ■



Blżej Boga, blżej siebie



wspólnota
ŚWIĘTA RODZINA



Kurs Tobiasz i Sara jest bardzo ciekawy. Bogaty w treści zaczerpnięte z Pisma Świętego poparte świadectwem życia prowadzących. Bardzo spodobało mi się, że kerygmat wpisuje się w drogę życia małżeńskiego, że ma on zastosowanie nie tylko w relacji BÓG-ja, ale BÓG-my. Na tym kursie wzmacnia się małżonków poprzez treści, modlitwę, zbliża się ich przez warsztat i atrakcje, o których najlepiej przekonać się samemu.

Taki weekend to dla mnie po pierwsze nasz wspólny czas z mężem. Czas bezcenny w gronie innych małżeństw chrześcijańskich z różnym stażem i na różnym etapie.

Po drugie mój mąż Bożym zrządzeniem bardzo się otwiera na tych kursach (wcześniej byliśmy na kursie o dialogu) i miło się na niego patrzy, kiedy tańczy jak dziecko i śpiewa o miłości z miłością, a także jak otwiera Biblię i szuka cytatów, doczytuje. Wierzymy w owoce tego kursu!

Ania i Robert

Kurs Tobiasz i Sara dla małżeństw

Jeśli chcecie kochać bardziej, lepiej, pełniej – zaczerpnijcie prawdziwej Mocy od Tego, który jest Miłością! Niech On przejmie ster, a będą się działy cuda.

21-23 stycznia 2022

Kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej dla wszystkich

Kurs o modlitwie: takiej w zaciszu domowym i we wspólnocie. Tak żywej i owocnej, że przemienia serce modlącego się i świat wokół.

28-30 stycznia 2022

Kurs o Dialogu Małżeńskim dla małżeństw

Komunikacja w małżeństwie – o tym napisano już wiele książek. Tu na kursie i teoria i praktyka, a wszystko pod uzdrawiającym wzrokiem Jezusa.

18-20 lutego 2022

www.swietarodzina.org

Dom Rekolekcyjny „Centrum Formacji Rodzin” im. Jana Pawła II
par. św. Huberta w Zalesiu Górnym,
ul. Białej Brzozy 23, tel. 509 793 280

Uzdrowienie w Bogu

■ Anna Nolbert

Każdy z nas pragnie być zdrowym – na duszy i na ciele. Jednak mimo naszych starań choroba potrafi zaskoczyć i zwykle pojawia się w najmniej oczekiwanym momencie. Krótki kryzys zdrowotny łatwiej znieść, gorzej jeśli dolegliwości są męczące i długotrwałe. Pytanie brzmi, czy w naszych kłopotach zdrowotnych przychodzimy do Boga, prosząc o pomoc? Czy wierzymy, że ma On moc nas uzdrowić i ufamy Jego świętej woli?



Tak naprawdę wszyscy chorujemy, mimo, że nie każdy zdaje sobie z tego sprawę. Albo na ciele albo na duszy, a często w dwojaki sposób. Nie zawsze ze swoimi bólami przychodzimy do Tego, który wszystko może... Tymczasem Pan Jezus powiedział: *„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”*. Jak czytamy w Biblii to „od Najwyższego pochodzi uzdrowienie” (Syr 38, 2).

Wiara czyni cuda

Jak wiemy Pan Jezus w czasie swojego ziemskiego życia czynił wiele cudów: uzdrawiał chorych, głuchym przywracał słuch, niewidomym wzrok, a nawet wskrzeszał umarłych. Jedyne czego oczekiwał to wiary. Kobieta kananejska cierpiąca na krwotok miała taką wiarę, iż mówiła: *„Gdybym się choć szaty Jego dotknęła, będę uzdrowiona”* (Mt 9,21). I faktycznie, doznała uzdrowienia, bo wielką była jej wiara. Do zasmucone-

go stanem swojej chorej córki Jaira Pan Jezus powiedział: *„Wierz tylko”*. Jair uwierzył i poszedł za Jezusem, który przywrócił dziewczynkę do życia. Natomiast w Nazarecie nie uczynił cudów. Dlaczego? Bo zabrakło tam wiary.

Możemy zapytać samych siebie: a jaka jest nasza wiara? Czy wierzymy, że i my możemy zostać dzisiaj przez Jezusa uzdrowieni? Badania dowodzą, że ludzie łatwiej sobie radzą z trudnymi doświadczenia-

mi i chorobami, kiedy mają silną wiarę. Ludzie wierzący ufają, że nawet jeśli nie wszystko jest w ich życiu tak, jakby tego chcieli, Bóg nie zostawia ich samych, lecz dopuszczając cierpienie, daje też potrzebne siły, aby je przezwyciężyć.

Uzdrowienie duchowe

Przede wszystkim Bóg chce uzdrawiać nasze dusze, dając nam sakramenty święte, z których powinniśmy korzystać. Szczególne znaczenie ma sakrament pokuty i pojednania. Jest wiele świadectw potwierdzających to, że **dobrze odbyta spowiedź nie tylko obmywa nas z grzechów, ale też uzdrawia nasze serce**. Pan Jezus działa w tym sakramencie w taki sposób, że zabiera ciężar naszych win – to co nas obciąża, co było złe. Dzięki temu człowiek czuje się lepiej i jest mu po prostu lżej. Po spowiedzi chcemy dobrze czynić, a to pozytywnie wpływa na naszą duszę i ciało.

Są osoby, które potrzebują **szczególno uzdrowienia wewnętrznego** (duchowego i psychicznego) w związku z pewnymi wydarzeniami z przeszłości. Modląc się o takie uzdrowienie proszą one, aby Bóg uleczył ich serca ze zranień, lęków, złych wspomnień.

Wiele schorzeń i dolegliwości ma swoje źródło w psychice człowieka, w jego wnętrzu. Uzdrowienie duchowe daje efekt lepszego samopoczucia psychicznego i fizycznego.

Kiedy Bóg uzdrawia?

Bóg w sposób szczególny udziela nam swoich łask podczas **Eucharystii**. W czasie każdej Mszy

świętej jesteśmy otoczeni Bożą obecnością i możemy doświadczyć uzdrowienia i pocieszenia. Przed przyjęciem Świętej Hostii mówimy: *„Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”*. W Komunii świętej spotykamy się z żywym i uzdrawiającym Jezusem.

W wielu parafiach odbywają się specjalne **Msze święte z modlitwą o uzdrowienie**, podczas których przed Najświętszym Sakramentem kapłan modli się w imieniu wszystkich wiernych i prosi dla nich o zdrowie fizyczne lub duchowe. W czasie takich nabożeństw często składane są świadectwa przez osoby, które w widoczny sposób zostały dotknięte Bożą łaską. Nasza wiara się umacnia, gdyż widzimy mniejsze i większe cuda dokonane na naszych oczach przez Pana.

Bóg może nas uzdrowić również podczas **modlitwy osobistej lub wstawiennej**. Możemy skorzystać z modlitwy innych osób za nas, ale też pamiętajmy, abyśmy i my wstawiali się za innych. Na pewno modlitwa jest tym, co w naszej codzienności najbardziej przybliża nas do Boga. Czas spędzony na modlitwie to moment spotkania z Jezusem, który chce nas podnosić, pocieszać, wspierać. Oddając Mu swoje troski i problemy, otrzymujemy od Niego łaski potrzebne na każdy dzień. Regularna modlitwa powoduje, że dzień po dniu Bóg nas leczy z naszych wad i pomaga w walce ze słabościami, o ile współpracujemy z łaską i chcemy się zmieniać.

Przynosząca owoce jest też modlitwa Pismem świętym. Bóg działa przez swoje Słowo, które

ma moc uzdrowienia. Są fragmenty biblijne, które warto często sobie powtarzać, m.in.: *W Jego ranach jest nasze zdrowie* (Iz 53, 4-5), *Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić* (Mk 1, 29-45), *Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną* (Łk 18, 38).

Często zdarza się, że Bóg działa z mocą poprzez **wstawienictwo świętych**. Dobrze odmówiona litania lub nowenna ku czci jakiegoś świętego, np. od spraw trudnych jak św. Rita czy św. Juda Tadeusz, może przynieść cud uzdrowienia z nałogu, wyjście z kryzysu małżeńskiego czy braku pojednania w rodzinie. Dobrze jest **prosić o pomoc Matkę Bożą** i jej polecać swoje intencje. Wyjątkowo skuteczną modlitwą, choć wymagającą, jest Nowenna Pompejańska.

Uzdrowienie fizyczne

Istnieje niezliczona ilość cudownych świadectw uzdrowienia, nawet z najcięższych chorób, wskutek Bożej interwencji, nie dających się po ludzku wytłumaczyć. W takich sytuacjach nawet lekarze, nie mogąc znaleźć medycznego wytłumaczenia, przyznają, że musiał wydarzyć się cud. Dochodziło do nich często w słynnych **miejskach objawień maryjnych**, np. Lourdes czy Medjugorje. Co roku wielu chorych udaje się tam, ufając, iż w czasie pielgrzymki uproszą uzdrowienie.

Bóg chcąc wysłuchać nasze modlitwy pomaga nam na wiele sposobów i nie zawsze są to spektakularne cuda. Bóg działa przez ręce lekarzy albo dając nam naturalne środki i sposoby na pokonanie choroby. Czasami uzdrowienie nie dokonuje się w jednym momencie, ale jest stopniowe.

Co, gdy uzdrowienie nie przychodzi?

Niestety bywa też tak, że choroba ciągnie się latami i leczenie nie przynosi efektów. Wielu pyta wtedy: Dlaczego ja? Czemu właśnie mnie to spotkało? Gdy uczniowie na widok niewidomego człowieka zapytali Jezusa „Kto zgrzeszył, że ten człowiek urodził się niewidomym, on czy jego rodzice?”, Pan tak im odpowiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9, 2-3).

Warto spojrzeć na wszystko z Bożej perspektywy i jeśli taka jest wola Boża – przyjąć chorobę jako swój krzyż albo ofiarować swoje cierpienie za kogoś innego lub w jakiejś ważnej sprawie. Warto nadal modlić się i ufać, że jeśli Pan Bóg zechce, to przywróci nam zdrowie w odpowiednim momencie.

Czasem jest tak, że to my sami jesteśmy przyczyną naszych chorób, bo nie dbamy o nasze zdrowie: źle się odżywiamy, trwamy w nałogach, pracujemy ponad miarę... Ma to negatywny wpływ na nasz organizm, a pojawiająca się choroba jest po prostu konsekwencją naszych błędów. Wte-

dy nie pozostaje nic innego, jak w pierwszej kolejności zadbać o siebie i zmienić złe nawyki.

Najtrudniej nam pogodzić się z niezawinionym cierpieniem małych dzieci, zastanawiamy się, dlaczego Bóg na nie pozwala? Cierpienie i jego sens jest wielką tajemnicą. Nie możemy zapominać, że Jezus również bardzo cierpiał i nie obiecywał nam szczęścia na ziemi, ale w Niebie...

To, co zgodne z wolą Bożą nie zawsze jest dla nas łatwe i zrozumiałe. Jednak warto ufać, że Opatrzność wie, co robi. Bóg dopuszczając różne trudne sytuacje w naszym życiu, umie wyprowadzać z nich dobro, a choroba i cierpienie mają sens. Jaki? Tego dowiemy się z całą pewnością po drugiej stronie życia, ale już dziś ważne jest, żeby **przechodzić przez różne próby nie tracąc wiary**.

Rola przebaczenia w uzdrowieniu

Przebaczenie jest czymś bardzo istotnym i nie bez powodu w słowach modlitwy „Ojcze nasz” mówimy za każdym razem „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Tylko, czy rzeczywiście tak

czynimy, czy może jednak chowamy do kogoś urazę? Prosząc Boga o uzdrowienie ważne jest, abyśmy wybaczyli innym ludziom, gdyż często mówi się, że **przebaczenie jest warunkiem uzdrowienia**. Jest ono aktem woli, nie uczuciem. Jeśli chcemy, żeby Pan nam odpuścił nasze grzechy i nas uzdrowił, sami też musimy to uczynić względem innych. Jeśli modlimy się za osoby, które nas w jakiś sposób nas skrzywdziły lub zraniły, w ten sposób przebaczymy im.

Wytrwałość w modlitwie

Modląc się o uzdrowienie, nawet jeśli czynimy to w sposób bardzo gorliwy, tak naprawdę nie wiemy, kiedy zostaniemy wysłuchani. Warto jednak trwać w modlitwie i nie zniechęcać się – na wzór św. Moniki, która modliła się wiele lat za nawrócenie swojego syna, zanim doczekała się spełnienia swoich prośb.

Pamiętajmy, że każde uzdrowienie, czy to duchowe, czy fizyczne wiąże się z nawróceniem, przemianą życia i powrotem do Boga. Osoby, które doświadczyły dotknięcia Bożej łaski nie tylko mogą dać innym świadectwo odzyskanego zdrowia, ale też wiary i ufności w Bożą dobroć i miłość. Niektórzy wręcz dziękują na swoją chorobę, gdyż to dzięki niej na nowo odnalazły Boga w swoim życiu. Często dopiero z dłuższej perspektywy zaczynamy zauważać, że jakieś doświadczenie było po coś.

Jeśli modlimy się o uzdrowienie, Bóg zawsze przychodzi: daje nam to, o co prosimy - jeśli jest zgodne z Jego wolą albo siłą do zniesienia ciężaru i przetrwania w trudnym czasie. Nigdy nie zostawia nas samych. ■



Uzdrowienie ojca rodziny

Historia rodziny pana Stanisława (lat 70)

W czasie swoich wizyt jako kapelana szpitalnego poznałem pana Stanisława, który znalazł się w szpitalu z powodu wielu chorób. Gdy wszedłem do jego sali, zastałem siedzących przy jego łóżku żonę, córkę i dwóch synów. Na mój widok jego żona bardzo się ucieszyła i od razu poprosiła o sakrament chorych dla cierpiącego męża. Stan pana Stanisława był niepokojący. Nie mógł wykrztusić z siebie żadnego słowa, leżał bezwładnie na łóżku.

Udzielam mu sakramentu chorych – sakramentu uzdrowienia, modląc się nad nim. Cała rodzina także modliła się ze mną. *„Teraz o spowiedzi świętej nie ma mowy, bo jego stan jest ciężki – powiedziała jego żona – ale jak tylko poczuje się lepiej, na pewno z niej skorzysta”*. Po **udzieleniu Sakramentu chorych**, wdzięczna kobieta podziękowała mi jeszcze raz, że mąż mógł otrzymać ten sakrament. Opuszczam salę pana Stanisława i idę z posługą sakramentalną do innych chorych.

Następnego dnia, gdy ponownie odwiedzam pana Stanisława, zauważam, że jego stan się polepszył. Przy jego łóżku tak jak wczoraj siedzi cała rodzina, która patrzy z niedowierzaniem, jak zmienił się stan zdrowia chorego. Jego żona mówi mi: *„Proszę księdza, stał się cud, mój mąż czuje się dzisiaj znacznie*



lepiej, odzyskał siły i może normalnie rozmawiać. Przestał uskarżać się na ból, który go tak wczoraj męczył. Moje dzieci, widząc wczorajszy i dzisiejszy stan ojca, uwierzyły w nadzwyczajne działanie Boga. Chcą, pod wpływem tego wydarzenia, zmienić swoje dotychczasowe życie i wiem, że ksiądz im w tym pomoże”. „Tak – odpowiedziałem – pomogę im”. Tego dnia pan Stanisław był bardzo ożywiony i chciał ze mną porozmawiać. Opowiedział mi o swoim życiu, swoich chorobach. *„Dzisiaj czuję się dobrze, jakbym otrzymał nowe siły, a wcześniej czułem się źle. Czuję, że to ksiądz sprawił”*. Odpowiadam, że to sam Bóg zadziałał, ja byłem tylko na-

rzędziem w Jego ręku. Po kilku dniach pan Stanisław został wypisany ze szpitala. Postanowił zmienić swoje życie, chce się wypowiadać. Wie, że w ślad za nim pójdą jego dzieci, bo przekonały się, że Bóg działa. ■

Źródło: „Wiara czyni cuda” część 1, ks. Ireneusz Łukanowski SAC, wydawnictwo Apostolicum.

Ks. Ireneusz Łukanowski – pallotyn, posługujący w Mazowieckim Centrum Rehabilitacji, organizator Mszy Świętych o uzdrowienie i rekolekcji Jezus uzdrawia całego człowieka, charyzmatyk.

Matka Boża z Luján

patronka chorych na nowotwory

FIGURKA Z ARGENTYNY W PARAFII OFIAROWANIA

Ta niewielkich rozmiarów, piękna figurka Matki Bożej przebyła długą drogę zanim znalazła się w natolińskim kościele. Warto dowiedzieć się, w jaki sposób trafiła do naszego kraju i jak to się stało, że została patronką chorych onkologicznie.

Historia przybycia figurki do Polski jest bardzo ciekawa. W 1983 roku, gdy ówczesny Prymas Polski Józef Glemp odwiedzał Polaków mieszkających w Argentynie, udał się do Sanktuarium Matki Bożej z Luján (czyt. Luhan) – patronki tamtejszego kraju. W trakcie wizyty otrzymał kopię figurki Matki Bożej Niepokalanie Poczętej i obiecał argentyńskiej Polonii, że przekaże ją jednemu z budujących się w Warszawie kościołów. W 1984 roku zdecydował, że figurka trafi do parafii Ofiarowania Pańskiego przy ul. Stryjeńskich. Tak też się stało – 29 listopada 1987 roku ksiądz prymas przekazał figurę Madonny z Luján do natolińskiego kościoła. Tu Matka Boża od początku odbierała swój kult, naj-

pierw była umieszczona w ołtarzu głównym, a następnie przeniesiono ją do ołtarza bocznego. W 1999 r. z inicjatywy Norberto Augé, ówczesnego ambasadora Argentyny w Polsce, w kościele utworzono osobną kaplicę Matki Bożej z Luján, w której figura stoi do dzisiaj.

W kolejnych latach zadbało o jej odpowiednie uczczenie. Kiedy do Polski przybył argentyński arcybiskup Hector di Monte, przywiózł ze sobą jako wotum koronę dla Matki Bożej i ozdobny półksiężyc pod jej stopy. Dnia 25 czerwca 2000 roku odbyła się uroczysta intronizacja figury Matki Bożej z Luján. Pojawiło się wówczas wielu gości, m.in. ambasador Argentyny w Polsce, argentyński minister spraw zagranicznych, a nawet

były prezydent tego kraju Raul Alfonsini. Rok później miała miejsce koronacja figury. Uroczystości przewodniczyli: ks. Józef kard. Glemp oraz ks. abp Ruben Hector di Monte.

Sześć lat później, 2 lutego 2007 roku w czasie odpustu parafialnego nałożono na figurę Matki Bożej bursztynową suknię, wykonaną z biżuterii i bursztynu przekazanych przez parafian. Uroczystości przewodniczył ks. bp Tadeusz Pikus.

Dnia 8 grudnia 2020 r. kardynał Kazimierz Nycz ukoronował drugi raz kopię figury Matki Bożej z Luján. Na głowie Maryi spoczęła korona z prawdziwego złota, którą wykonał Wojciech Pazioch. Pojawiła się także nowa suknia, wysadzana perłami, którą uszyła westiarka siostra Wanda Sikorska.



Patronka zmagających się z nowotworami

Podczas pierwszej koronacji figurki ksiądz prymas Glemp oznajmił ważne słowa dotyczące Matki Bożej z Argentyny. Ze względu na to, że niedaleko natolińskiego kościoła znajduje się Centrum Onkologii powiedział, że cieszy się, że to właśnie tutaj „przywiózł” Madonnę z Luján i że chciałby, aby w tym miejscu stała się **szczególną patronką dla wszystkich cierpiących z powodu chorób nowotworowych oraz ich bliskich**. Choć w swojej Ojczyźnie nie jest czczona w sposób szczególny jako patronka chorych, to na warszawskim Ursynowie z chęcią przyjęła to zadanie.

Msze święte za chorych

Do natolińskiej świątyni przyjeżdżają przede wszystkim cho-

rzy i ich rodziny, aby otrzymać siły w walce z ciężką chorobą. W każdą **drugą sobotę miesiąca w Kościele Ofiarowania Pańskiego o godz. 9.30** odprawiana jest specjalna **Msza święta dla osób chorych onkologicznie oraz chcących się za nich modlić**. Na rozpoczęcie Mszy św. odmawiana jest litania do Matki Bożej z Luján oraz odczytywane są intencje za chorych (można je złożyć przed mszą w zakrystii). Jest również możliwość uzyskania **namaszczenia poświęconym olejem**. Nie jest to sakrament namaszczenia chorych (pragnący przyjąć ten sakrament mogą zgłaszać się do zakrystii przed Mszą św. lub po niej), ale sakramentalium, czyli znakiem łaski i umocnienia.

Terminy Mszy świętych

Zaproszenie na tę modlitwę dotyczy wszystkich będących w potrzebie – nie tylko tych, którzy mają problemy onkologiczne. Każdy może zawieźć Matce Bożej swoje osobiste sprawy, zwłaszcza zdrowotne. Modlitwa do Matki Bożej z Luján obejmuje także lekarzy, pielęgniarki, ratowników i wszystkich pracowników ochrony zdrowia.

Najbliższe **terminy Mszy świętych połączonych z nabożeństwem w intencji chorych**, to: 8 stycznia, 12 lutego, 12 marca, 9 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca 2022 roku itd. Warto podzielić się tą informacją z innymi. Może komuś jest to wyjątkowo potrzebne. ■

LITANIA DO MATKI BOŻEJ Z LUJÁN, OPIEKUNKI CHORYCH

Kyrie eleison, Christe eleison,
 Kyrie eleison
 Chryste usłysz nas,
 Chryste wysłuchaj nas
 Ojcze z nieba, Boże
 zmiłuj się nad nami,
 Synu, Odkupicielu świata, Boże,
 Duchu Święty, Boże,
 Święta Trójco, Jedyne Boże,
 Święta Maryjo módl się za nami,
 Matko Boża z Luján,
 Najświętsza Panno
 Niepokalanie Poczęta,
 Panno pełna łaski,
 Matko Słowa Bożego,
 Nauczycielko zawierzenia,
 Wzorze zaufania Bogu,
 Matko niezawodnej nadziei,
 Matko wiary pomimo wątpliwości,
 Matko cierpliwa,
 Matko rozumiejąca,
 Matko miłosierna,
 Matko współcierpiąca
 z ukrzyżowanym Synem
 Matko współcierpiąca ze wszystkimi
 Twoimi dziećmi,
 Uzdrawienie chorych,
 Lekarko najlepsza ciał i dusz naszych,
 Pielęgniarko, która nigdy
 nie kończysz dyżuru,
 Lekarko dostępna dla każdego,
 Ratowniczo najpewniejsza
 we wszystkich wypadkach,
 Ostoję przerażonych,
 Ulgo cierpiących,
 Ukojenie tych, co się boją,
 Matko czekających na termin wizyty,
 Matko czekających na wyniki badań,
 Matko idących do szpitala,
 Matko tych, którzy leżą
 w szpitalach już długo,
 Matko czekających na operację,
 Matko tych, którym operację właśnie
 odwołano,
 Matko tych, których boli,
 Matko tych, którzy nie mają już siły,
 Matko najczulsza u wezłowia
 wszystkich chorych świata,
 Siło tych, którzy walczą i wierzą
 w wyzdrowienie,
 Oparcie tych, którzy na wyzdrowienie
 stracili nadzieję,
 Matko tych, którzy usłyszeli: „Nic nie
 można już zrobić”,
 Matko tych, których
 nikt nie odwiedza,

Matko tych, o których
 nikt się nie troszczy,
 Matko tych, którzy nie mogą
 zatroszczyć się o siebie z powodu
 braku pieniędzy,
 Matko tych, co nie mają
 znajomości i „dojść”,
 Matko tych, którzy tak bardzo
 chcieliby chodzić, a muszą
 pozostawać nieruchomi,
 Matko tych, którzy na próżno
 szukają w łóżku dogodniejszej
 pozycji,
 Matko tych, którym nie ma kto podać
 kubka wody, poprawić poduszki,
 Matko tych, którzy muszą się wyrzec
 najdroższych planów na przyszłość
 i marzeń,
 Matko tych, którzy już nie wierzą,
 że może być dobrze,
 Matko tych, którzy tak bardzo
 boją się umierać,
 Matko tych, krzyczą i płaczą z bólu,
 Matko tych także, którzy buntują się
 i złorzeczą Bogu,
 Matko tych, którzy nie potrafią
 lub nie chcą się modlić,
 Matko tych, którym do głowy
 nie przyjdzie poprosić o sakramenty,
 Matko tych, którzy nie wiedzą
 jak wrócić do Boga,
 Opiekunko tych, którzy stracili
 przytomność,
 Strażniczko tych, którzy
 leżą w śpiączce,
 Matko umierających, którzy
 rozpoczęli agonię,
 Matko tych, którzy nie wiedzą,
 że Chrystus na krzyżu cierpiał
 jak oni i za nich,
 Matko tych, którzy chcieliby pomóc
 a nie mogą,
 Matko bezradnie patrzących na
 cierpienie najbliższych,
 Matko niemających już siły, by dzisiaj
 znowu zjawić się w szpitalu,
 Matko tych, którzy nie wiedzą
 o czym rozmawiać,
 Matko tych, którym brakuje
 słów pociechy,
 Matko bijących się z myślami –
 „powiedzieć czy nie powiedzieć?”
 Matko wylewających w domu łzy
 dzielnie powstrzymane w szpitalu,
 Opiekunko rodzin dotkniętych
 cierpieniem,

Matko tych,
 którzy współcierpią,
 a wciąż myślą, że
 to za mało
 Matko tych,
 którzy nigdy
 nie usłyszą „dziękuję”

...

Pani nasza,
 Orędowniczko nasza,
 Pocieszycielko nasza,
 Wspomożycielko nasza,
 Nadziejo nasza,
 Królowo nasza,
 Matko nasza,

Abyśmy Synowi Twemu w chorych
 z miłością służyli **wysłuchaj nas, Pani**
 Abyśmy we wszystkim odnajdywali
 i pełnili Wolę Twego Syna,
 Abyśmy w grzechach śmiertelnych
 nie żyli i nie umierali,
 Abyśmy cierpienia przyjmowali
 z pokorą i wiarą,
 Abyśmy w rozpacz nie popadli,
 Abyśmy w chorobie ducha nie tracili
 Abyśmy od niebezpieczeństw duszy
 i ciała zostali zachowani,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy
 świata – przepuść nam Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy
 świata – wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy
 świata – zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami, Matko Boża
 z Luján. Abyśmy się stali godnymi
 obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.
 Boże, Ty w zdrowiu i w chorobie
 okazujesz nam swoje miłosierdzie
 poprzez znaki i cuda dokonane
 za wstawiennictwem naszej Matki,
 Maryi. Pokornie Cię prosimy, abyśmy
 za przyczyną Najświętszej
 Panny Niepokalanej z Luján cieszyli
 się zdrowiem duszy i ciała, a u kresu
 życia osiągnęli chwałę
 przygotowaną dla Twoich dzieci
 w Królestwie niebieskim. Przez
 Chrystusa Pana naszego.

Amen.



Medycyna św. Hildegardy

■ Opracowanie: Polskie Centrum św. Hildegardy ® dr Alfreda Walkowska w Legnicy

W całym stworzeniu, drzewach, roślinach, zwierzętach, kamieniach, minerałach są ukryte tajemnice Boże, których żaden człowiek nie może poznać, ani zbadać, ani wynaleźć, ani doświadczyć, jeśli Bóg ich sam nie objawi... – pisała św. Hildegarda, wskazując na ukryte w naturze środki lecznicze.



W 2012 roku św. Hildegarda, żyjąca w XII wieku niemiecka benedyktyńska mistyczka, została doktorem Kościoła. To przysporzyło jej w naszym kraju liczne grono nowych czcicieli i osób zainteresowanych jej naukami. Spuścizna świętej z Bingen jest bogata, obejmuje dzieła teologiczno-filozoficzne, przyrodolecznicze, muzyczne. Nie ma wątpliwości, że jej wiedza teologiczna pochodzi z wizji, jakich doświadczała od wczesnych lat dziecięcych. Dziś domyślamy

się, że również wiedza medyczna pochodziła z natchnienia Ducha Świętego. Wskazuje na to brak jakichkolwiek dowodów, by sama prowadziła badania lub leczyła chorych.

Zajmując się poszukiwaniem naturalnych środków zapobiegawczych oraz leczniczych, św. Hildegarda spisała swoje dzieła – zawierają one porady oraz receptury, których korzystne działanie potwierdza współczesna medycyna. My również możemy z nich czerpać, chcąc dbać o nasze zdrowie.

Nadreńska święta uważała, że większość przewlekłych chorób ma swoje podłoże duchowe, dlatego skuteczna terapia powinna obejmować całego człowieka – duszę i ciało. Medycyna Hildegardy leczy nie tylko poprzez zmiany żywieniowe, ale też zmianę postawy wobec Boga, samego siebie i otoczenia. Święta jest przekonana, że Pan Bóg umieścił w przyrodzie lekarstwa na każdą chorobę, ale też proces uzdrowienia jest ściśle związany ze skrucą

i relacją z Nim. Człowiek według Hildegardy jedynie w objęciach Boga może dojść do siebie. Święta Hildegarda wymienia 35 cnót i 35 wad, a każda z nich ma pozytywny albo negatywny wpływ na nasze zdrowie. Tylko podjęcie walki z własnymi słabościami, z którymi jesteśmy konfrontowani w trakcie naszego życia, może nam przynieść duchowe uzdrowienie.

Współcześni badacze w oparciu o nauki świętej mistyczki opracowali specjalny program zdrowia, który zawiera tzw. **złote reguły życia**:

1. Właściwie jeść i pić.
2. Czerpać energię życiową z czterech żywiołów świata.
3. Przestrzegać rozsądnej równowagi między ruchem i spokojem, czyli pracą i odpoczynkiem.
4. Odnaleźć naturalny rytm snu i czuwania jako równoważących się sił.

5. Praktykować sztukę wydalać soków powodujących choroby.

6. Podtrzymywać uzdrawiające siły duchowe poprzez pełnienie cnót chrześcijańskich.

Zastosowanie tych sześciu nakazów sprawia, że ciało otrzymuje to, co jest niezbędne do zachowania zdrowia i dobrego samopoczucia, a w przypadku choroby – do zlikwidowania fizycznych i duchowych uwarunkowań dolegliwości.

Sposób odżywiania według św. Hildegardy

Na podstawie zawartej w dziełach Hildegardy wiedzy opracowana została dieta oparta na zbożach (głównie orkisz), warzywach, owocach i nabiale z dodatkiem ryb, mięsa i tłuszczów. Dieta Hildegardy to dieta głównie orkiszowo-warzynno-owocowa, w której orkisz jest podstawą każdego głównego posiłku, czyli

śniadania, obiadu i kolacji. Osobom chcącym się dostosować do tej rady nie powinno sprawić to problemu – obecnie orkisz jest dostępny w przeróżnych postaciach: kaszy (ziarna), grysiku, mąki, otrębów, makaronu, płatków, a nawet – odpowiednio preparowany – zastępuje ryż. Z orkiszu wytwarza się nawet kawę orkiszową. Natomiast mleko i jego przetwory oraz mięso i produkty mięsne, traktowane w kuchni Hildegardy jedynie jako uzupełnienie jadłospisu, powinny być spożywane znacznie rzadziej i w ograniczonych ilościach.

Spośród wszystkich produktów spożywczych, które człowiek ma do dyspozycji, Hildegarda wymienia tylko trzy produkty w stu procentach wartościowe, których składniki odżywcze są w pełni przyswajalne w każdej postaci produktu. Są to: orkisz, kasztany jadalne i koper włoski.



Orkisz (niem. *Dinkel*) zawiera najwięcej energii życia. Uprawiany był już w starożytnym Egipcie, Azji i Europie. Wspominają o nim teksty biblijne.

Święta pisze o nim tak: (...) *jest najlepszym ze wszystkich zbóż. Ogrzewa, odżywia, wzmacnia i jest łagodniejszy od innych ziaren. Daje człowiekowi mocne mięśnie i zdrową krew, szczęśliwy umysł i pogodną duszę. Wspomaga ukrwienie, działa natłuszczająco i łagodniej niż wszystkie inne ziarna zbóż. Orkisz pozwala rosnąć mięśniom, troszczy się o prawidłowe wytwarzanie krwi oraz o dobre samopoczucie.*

Zboże to zawiera **optymalny zestaw składników budulcowych, energetycznych i regulujących**, co czyni z niego idealny środek odżywczy o cennych właściwościach leczniczych. Zapobiega powstawaniu komórek nowotworowych, działa przeciwalergicznie, przeciwzapalnie, wzmacnia układ krążenia i system nerwowy, zmniejsza poziom cholesterolu, zapewnia dobre trawienie i prawidłową budowę tkanki mięśniowej, podnosi witalność i poprawia nastrój.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że obecnie odmian orkiszu na rynku jest wiele, ale tylko nieliczne mają opisywane przez Hildegardę właściwości. To prastare zboże w wyniku modyfikacji genetycznych traci swoje cenne właściwości i po prostu przestaje być orkiszem. Czyste, czyli bez domieszek, odmiany to: *Schwabenkorn, Steiners Roter Tiroler, Frankenkorn, Oberkulmer Rotkorn, Ostro*. Tylko te pięć odmian to prawdziwy orkisz, reszta jest nim tylko z nazwy.

Przyprawy dodające zdrowia

Przyprawy szczególnie polecane przez świętą Hildegardę to **bertram** (odpowiadający za przyswajanie witamin i wartościowych substancji z pożywienia), **galgant** (skutecznie chroniący przed załamaniem pracy układu krążenia i poprawiający pracę serca), **diptam** (oczyszczający naczynia krwionośne) oraz **hyzop** (wzmacniający wątrobę i oczyszczający płuca).

Leczenie chorób według św. Hildegardy z Bingen

Jednym z kluczowych pojęć koncepcji św. Hildegardy jest *discretio*, czyli **zdrowy umiar** dotyczący jedzenia i picia, pracy i wypoczynku, snu i czuwania. Jest on „matką wszystkich cnót”. Zdrowy umiar pozytywnie oddziałuje na nasze zdrowie i samopoczucie.

Według Hildegardy z Bingen człowiek jest z natury doskonałą jednością oraz pięknem formy i treści, powstałym dzięki połączeniu czynnika niebiańskiego i ziemskiego. Każdy natomiast powinien pracować nad swoim zdrowiem a ten, który to uczyni, ma szansę zostać uleczonym. **Sztuka leczenia św. Hildegardy polega na przywróceniu utraconej harmonii duchowej**, której brak jest odpowiedzialny za powstanie wielu chorób.

Niektóre produkty lecznicze św. Hildegardy:

1. **Miód gruszkowo-ziołowy**, który Hildegarda nazywa „powidłami cenniejszymi niż złoto”. Jest to najważniejszy środek leczniczy dla jelit, a tym samym uniwersalny środek profilaktyki i leczenia przyczyn cho-



rób. Mikstura w sposób delikatny, ale gruntownie, z dużą mocą, oczyszcza jelita, wątrobę i drogi żółciowe ze złożeń, pleśni, grzybów, toksycznych odpadów. Naturalnie wzmacnia i odżywia wszystkie tkanki i narządy, regeneruje organizm, poprawia zdrowie i samopoczucie.

2. **Napój piołunowy** polecany jest dla podniesienia odporności, w arteriosklerozie, do pobudzenia krążenia krwi, dla wspomagania odtrucia i oczyszczenia naczyń krwionośnych i tkanki łącznej.

3. **Napój pietruszkowy** to – obok jaspisu – najbardziej uniwersalny hildegardowy środek wspomagający leczenie i profilaktykę chorób serca i układu krążenia.

4. **Napój z rzęsą wodną** jest specjalistycznym środkiem wzmacniającym i wspomagającym siły obronne organizmu w walce z chorobami wynikającymi z zaburzeń odporności (choroby nowotworowe, choroby z grupy autoagresji, chroniczne infekcje bakteryjne i wirusowe).

5. **Napój z jęczmieniem** – stosowany w celu wzmocnienia wszystkich organów wewnętrz-

nych i regulacji zaburzeń hormonalnych, stosowany w chorobach tarczycy, przewlekłych stanach zapalnych pęcherza moczowego i dróg rodnych.

6. Mieszanka przypraw z pelargonią – stosowana przy infekcjach wirusowych i bakteryjnych, w tym grypy, jako ochrona mięśnia serca przed toksynami wirusów i wzmocnienie naturalnego systemu obronnego organizmu do walki z wirusami i bakteriami. Mieszanka ta przeciwdziała powikłaniom cięższych infekcji, m.in. osłabieniu czy zapaleniu mięśnia sercowego.

7. Hildegardowa kompozycja na odporność, w skład której wchodzi galgant, bertram, cynamon, cytryna oraz imbir.

8. Napój z fiołkami – wzmacniający płuca i serce oraz zwalczający depresję (zawierający kwiaty i liście fiołka, korzeń galgantu, korzeń lukrecji).

Produkty niepolecane przez św. Hildegardę

Hildegarda wskazała produkty spożywcze, których nie powinno się spożywać pod żadną postacią. Przyczyniają się one do powstawania chorób, pogłębiając już istniejące oraz ogólnie osłabiając i obciążając organizm. Są to: por, brzoskwinia, truskawki, śliwki (ze względu na to, że szybko pleśnieją). Niewskazane są według świętej także borówki, węgorez, wieprzowina.

Polecane napoje

Napoje polecane przez świętą to ziołowe herbatki, zwłaszcza z kopru włoskiego oraz kawa orkiszowa. Woda najlepsza jest źródlana.

Środki słodzące

Polecane środki słodzące to cukier trzcinowy i miód.

Choroba według św. Hildegardy

Hildegarda uważała, że choroba w pewnych sytuacjach może być dla człowieka błogosławieństwem. Mówiła, że Bóg jest obecny w procesie leczenia, prowadzi, pomaga i uwalnia od niej albo w mądrości swojej, dla dobra człowieka, decyduje inaczej. Jako benedyktynka Hildegarda za najważniejszą sprawę uzna-

wała wartość życia duchowego i zbawienie duszy, zaś fizyczne zdrowie stawiała na drugim miejscu.

„MEDYCYNA HILDEGARDY TO COŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO SYSTEM DIAGNOZOWANIA I LECZENIA CHOROÓB, TO SPOSÓB NA ZDROWE, SPEŁNIONE, WOLNE OD ZBĘDNYCH OBCIĄŻEŃ, SZCZĘŚLIWE ŻYCIE. DZIĘKI ZASTOSOWANIU JEJ NAUK CZŁOWIEK DOZNAJE UZDROWIENIA CIAŁA I DUSZY, A JEŚLI SIĘ NA TO GODZI – NASTĘPUJE UPORZĄDKOWANIE JEGO RELACJI Z BOGIEM. TAK DOKONUJE SIĘ ZAMIERZONA PRZEZ STWÓRCĘ HARMONIA STWORZENIA.”

ALFREDA WALKOWSKA

Kult św. Hildegardy w Legnicy

Wspomnienie św. Hildegardy obchodzimy 17 września. Święta cieszy się szczególnym kultem w Legnicy. Jej sympatycy i członkowie Stowarzyszenia Centrum Św. Hildegardy każdego 17-tego dnia miesiąca o godzinie 18:00 w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Sikorskiego 1 odmawiają litanie do św. Hildegardy i uczestniczą we Mszy św. za jej wstawiennictwem. W świątyni znajduje się obraz świętej autorstwa Henryka Bacy oraz relikwie świętej. ■



Św. Hildegarda z Bingen, autor: Henryk Baca, copyright: Alfreda Walkowska

ODZYSKANE ZDROWIE

■ Barbara

Moje „spotkanie” z medycyną św. Hildegardy wiąże się ściśle z chorobą moich dzieci: córki – 22-letniej studentki Marysi i 12-letniego synka Kacperka. U Marysi po roku karmienia piersią i przestawieniu na inny pokarm, pojawiły się sączące, swędzące plamy – skaza białkowa. Ratowały nas wtedy zioła – plamy znikły, ale odporność dziecka minimalna. Ciągłe przeziębienia, anginy i leczenie antybiotykami. Skutkowało to tym, że w okresie dojrzewania alergia nasiliła się i pojawiły się zaburzenia układu pokarmowego. Kacperka natomiast, zabrany z Domu Dziecka do naszej rodziny w 1997 r., z chorobą Zespół Downa, był dodatkowo na twarzy purpurowy, z suchą pękającą skórą od plam skazy białkowej. Ciągły katar, kaszel. Jedzenie to głównie kaszka na mleku sojowym.

I wtedy na mojej drodze Opatrzność postawiła p. Alfredę. Mówiła o orkiszach, o św. Hildegardzie, jak pomaga Jej, córkom i osobom, które zaczęły stosować orkisz oraz zalecenia św. Hildegardy. Wprowadziłam orkisz do mojej kuchni, przyprawy oraz zioła, które p. Alfreda, znając zaburzenia u moich dzieci, poleciła stosować. Skończyły się cierpienia moich dzieci i moja udręka. Już nie muszę zastanawiać się – co dać jeść, aby nie było objawów alergicznych. Jemy dużo i smacznie, bazując na produktach orkiszowych, łatwiej wychodzimy z przeziębień. Ja na szczęście nie choruję, ale wiem i czuję, że czerpię z medycyny św. Hildegardy, z diety orkiszowej siłę, zdrowie i każdego dnia mam dużo energii, by radośnie wypełniać obowiązki samotnej matki i jeszcze służyć innym, działając w stowarzyszeniach i grupach parafialnych. ■

Źródło: „Powrót do harmonii”, Alfreda Walkowska, Polskie Centrum św. Hildegardy® dr Alfreda Walkowska, Legnica, 2017.

Wiara i Życie

Ciasteczką radości świętej Hildegardy ☆



Składniki:

30 g gałki muszkatołowej, 30 g cynamonu w proszku, 10 g goździków w proszku, 1 kg mąki orkiszowej (typ 650), 300 g cukru trzcinowego, 4 żółtka, 1 jajko, 300-400 g masła lub oleju kokosowego, 300 g mielonych słodkich migdałów, 1 szczypta soli

Wykonanie:

Wszystkie składniki wymieszać, zagnieść i odstawić na 30 minut. Rozwałkować ciasto na 2-3 mm i wykrawać ciasteczka. Umieścić je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec 20-25 minut w temperaturze ok. 180°C. Dorośli mogą jeść 4-5 ciasteczek dziennie, dzieci do 3.

Orkiszowe ciasteczka radości są nazywane inaczej ciasteczkami „na nerwy”, ponieważ poprawiają nastrój, wspomagają układ nerwowy, pamięć oraz zdolność koncentracji.

* Źródło: „Hildegardowa kuchnia polska”, Alfreda Walkowska, Katarzyna i Lidia Walkowskie, Polskie Centrum św. Hildegardy® dr Alfreda Walkowska, Legnica, 2018.

Polskie Centrum św. Hildegardy® w Legnicy

W województwie dolnośląskim działa Polskie Centrum św. Hildegardy®, które założyła Alfreda Walkowska. Jego celem jest propagowanie dorobku św. Hildegardy z Bingen poprzez działalność naukową, organizację różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych i naukowych, kuracji postnych. Na miejscu są udzielane fachowe porady zdrowotne – można umówić się na indywidualne konsultacje. W sklepie internetowym i stacjonarnym w Krakowie i Legnicy jest możliwość zakupu produktów hildegardowych.

Dr Alfreda Walkowska od 30 lat popularyzuje w Polsce i za granicą wiedzę o św. Hildegardzie z Bingen. Nie tylko analizuje teksty świętej, ale też w praktyce wykorzystuje naturalne sposoby odżyaskiwania i utrzymywania zdrowia, które Hildegarda opisała w swoich dziełach. Kompendium wiedzy o sposobie odżywiania według świętej z Bingen stanowi książka „Powrót do harmonii” autorstwa dr Alfredy Walkowskiej.

Historia Polskiego Centrum św. Hildegardy® dr Alfreda Walkowska

Pani Alfreda po raz pierwszy usłyszała o średniowiecznej benedyktynie w latach 90. Zafascynowana mniszką, chłonęła jej nauki i zaczęła korzystać z jej porad. Tego samego roku sprowadziła orkisz z Niemiec do Polski, by na swojej legnickiej ziemi mógł go wysiać jej brat.

Tak pisze o tamtych czasach: *Był rok 1992. Chorowałam. Od wielu lat cierpiałam, a pomoc, jaką otrzymywałam, była jedynie doraźna, zwykle uśmierzanie bólu. Koncentrowałam się na tym, by nauczyć się żyć z tą słabością, z bólem... trudności było wiele i coraz więcej,*

a ja niosłam, godziłam się i stawiałam się cierpiętnicą. Miałam wrażenie, że zbliżam się do jakiejś granicy, doświadczałam niemożności prostego, codziennego funkcjonowania, a przecież miałam małe dzieci, które mnie potrzebowały.

W czerwcu, pomimo problemów w poruszaniu się, Alfreda wraz z córkami – 6-letnią Kasią i 4-miesięczną Lidią w wózku – postanowiła przejść 50 km do sanktuarium maryjnego w Neviges, aby prosić Boga o wsparcie i radę, jak dalej żyć. Trasa okazała się dla niej zbyt dużym wysiłkiem. Czuli, że musi przerwać pielgrzymkę. Choć zawsze silna, tym razem z trudem przyznała przed sobą, że nie jest w stanie iść dalej. W tym skrajnie ciężkim momencie zawierzyła się Bogu. Oddając się Mu cała, po raz pierwszy odważyła się prosić Go o siły fizyczne i zdrowie ciała.

Do sanktuarium dotarła poruszona: *Wchodziłam do świątyni drżąca cała, ale radosna. Szczęśliwa, że łzami w oczach ofiarowałam Matce Bożej moje dzieci, moje życie z całym bagażem. Potrafiłam wtedy mocą Bożą oddać wszystko, do końca zawierzyć. Piękno, radość, pokój, ufność – tym zostałam nakarmiona.*

Następnego dnia otrzymała telefon. Znajoma, Ewa, pytała ją, czy zna świętą Hildegardę i jej medycynę. Nie miała pojęcia, o kim mowa, ale już wtedy czuli, że bardzo chce ją poznać.

W Niemczech mieszkała w pobliżu uniwersyteckiej biblioteki, więc łatwo było jej dotrzeć do dzieł świętej. Pomimo średniowiecznego języka miała wrażenie, jakby Hildegarda mówiła do niej. Rozumiała każde jej słowo. Z każdym dniem poznawała bliżej Hildegardę i jednocześnie czuli się silniejsza, pełna nadziei. Zdro-

wiała! A jeszcze niedawno była w takim stanie, że zwykła medycyna nie mogła jej pomóc... Alfreda Walkowska weszła w nauczanie św. Hildegardy z całkowitym zaufaniem i ze ślełą wiarą, bez najmniejszych wątpliwości. Z pełnym przeświadczeniem, już od samego początku, zaczęła konsekwentnie przeorganizować swoje życie. Największą motywacją, jak zaznaczyła, była jednak jej wdzięczność wobec Boga i Jego łask, jakich doświadczała za przyczyną świętej.

Hildegarda pozwoliła Alfredzie odzyskać zdrowie i spokój w życiu. Stawała się odpowiedzią na wszelkie późniejsze dolegliwości nie tylko jej, ale i córek. W 1994 roku, po 10 latach życia w Niemczech, Alfreda wraz z Kasią i Lidią wróciły do Polski, a Hildegarda, można rzec, że stała się członkiem rodziny Walkowskich.

Po latach aktywności Alfredy związanej z propagowaniem świętej w Polsce pojawiła się naturalna potrzeba, by „ubrać” wszystko w formę prawną. I tak, w 2004 roku rozpoczęła działalność gospodarczą, a w roku 2007 zarejestrowała działalność firmy Polskie Centrum św. Hildegardy®. Ponadto, po roku założyła pierwsze w kraju stowarzyszenie związane ze świętą – Centrum św. Hildegardy® w Polsce, które do września 2014 roku funkcjonowało pod nazwą „Kąg Przyjaciół św. Hildegardy”.

Polskie Centrum św. Hildegardy® pomaga wprowadzać w życie hildegardowy porządek. Zmiany wymagają od każdego pracy, czasu, konsekwencji, a czasem odwagi. *Rytm, dyscyplina, miara – każdy musi je wypracować sam* – podkreśla dr Alfreda Walkowska. ■

Więcej informacji na stronie: www.hildegarda.pl.



Witamy w świecie Hildegardy...

Ponad ćwierć wieku doświadczenia

Polskie Centrum św. Hildegardy® dr Alfreda Walkowska
Hildegarda Sp. z o.o., pl. kard. S. Wyszyńskiego 1, 59-220 Legnica
ul. Karmelicka 43, 31-128 Kraków

Działalność naukowa. Wykłady, spotkania autorskie, audycje radiowe,
sesje naukowe, kongresy, warsztaty. Posty, turnusy, seminaria, terapie.
Poradnictwo indywidualne (gabinety w Legnicy i Krakowie).

Działalność wydawnicza i dystrybucja. Przekłady dzieł, książki własne, autorzy inni.

Działalność produkcyjna. Kontrolowanie upraw orkiszu.

Działalność handlowa w zakresie szerokiej gamy produktów hildegardowych.
Sprzedaż detaliczna, hurtowa, wysyłkowa.

**Produkty orkiszowe z kontrolowanych przez nas polskich upraw z logo
NASZ PRODUKT.** Mąki, ziarna, płatki, makarony, produkty piekarnicze.

Kawy. Produkty z plewy orkiszowej. **Mieszanki i napoje według receptur
św. Hildegardy.** Kasztany jadalne, mąka z kasztana jadalnego. Wyroby z drewna
kastanowca. **Galgant. Bertram. Przyprawy** sypkie, w pastylkach, mieszanki.

Słodycze, przekąski wytrawne. Orzechy, suszone owoce. **Wina z winnic
św. Hildegardy.** Kosmetyki do pielęgnacji ciała, twarzy, włosów, jamy ustnej.

Książki. Kamienie szlachetne. I wiele innych.
Ponad 1000 produktów, ponad 100 producentów

+48 516 036 062

+48 76 854 64 86

orkisz@hildegarda.pl



WWW.HILDEGARDA.PL

Nawrócenie św. Pawła

■ ks. Krzysztof M. Sroka

W kalendarzu liturgicznym jest tylko kilkoro świętych, którzy mają podwójne wspomnienie. Są to: Najświętsza Maryja Panna, św. Józef, św. Jan Chrzciciel i św. Paweł Apostoł. Choć wielu świętych przeżyło spektakularne nawrócenie jak św. Augustyn z Hippony czy św. Krzysztof, tylko przemianie św. Pawła poświęcono oddzielne wspomnienie. Co było takiego wyjątkowego w nawróceniu św. Pawła, że ma ono specjalne święto 25 stycznia?

Szaweł z Tarsu, bo tak początkowo się nazywał, urodził się w Cylicji – stolicy prowincji rzymskiej, której mieszkańcy otrzymywali z urodzenia obywatelstwo rzymskie. Od dzieciństwa posługiwał się kilkoma językami: greckim, aramejskim, hebrajskim. Znał literaturę i filozofię klasyczną, geografę, żyjąc na styku kultur, języków, obyczajów. Czuł się prawowitym Izraelitą z pokolenia Beniamina, znanych z odwagi, ale też niechęci do uznania własnych błędów. Mając osiem lat, odmawiał Psalm, a po ukończeniu trzynastu lat okrywał głowę talitem i w szerokim płaszczu z rozszerzonymi filakteriami, recytował z pamięci osiemnaście błogosławieństw.

Z takim pochodzeniem przekraczał próg szkoły rabiego Gamaliela w Jerozolimie. Była to elitarna szkoła, do której przyjmowano nielicznych, a jeszcze mniej ją kończyło, bo wymagania były wyjątkowe. Uczono nie

tylko teorii, ale też nienagannej dyscypliny. Szaweł z ust mistrza poznawał sekrety Pisma i Mesjasza, który miał wyzwolić Izraela. Zapamiętano go jako najgorliwszego spośród współwyznawców i uczniów tej szkoły. Jednocześnie nauczył się trudnego i wymagającego cierpliwości fachu wyrabiania namiotów ze skóry kozłowej, który stał się jego źródłem utrzymania przez dalsze życie.

Z takimi kwalifikacjami i dorobkiem, ale też w takim stanie ducha pewnego dnia dotarła do jego uszu wieść, że zbawienia nie dostępuje się przez ścisłe wypełnianie Prawa, ale dzięki męce i śmierci niejakiego Jezusa z Nazaretu. Jego uczniowie twierdzili, że tylko przez Niego dostępuje się zbawienia. I to On jest tym Mesjaszem, którego zapowiadali prorocy Starego Przymierza. Tego było za wiele dla młodego, ambitnego faryzeusza ze szkoły Gamaliela. Czego innego się uczył i zupełnie cze-

go innego się spodziewał. Postanowił zatem walczyć z Jezusem i zniszczyć Jego uczniów. Sam tak to podsumuje:

„Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci” (Dz 22, 4). Osobiście angażował się w doprowadzanie wyznawców Jezusa do śmierci przez ukamienowanie, przede wszystkim Szczepana, jednego z pierwszych diakonów.

Podróż do Damaszku

Szaweł nie był płatnym najemnikiem. Prześladował uczniów Jezusa z przekonaniem i zawziętością, które nie miały sobie równych wśród współwyznawców. Wieść o tym przekroczyła Judeę i Galileę i dotarła do stolicy Aramei, Damaszku. Tam właśnie wybierał się ze specjalną misją. Mając pisma, potwierdzające jego prawowierność, opuścił Jerozolimę, mijając grób Szczepana, którego krew miał na swoich rękach. Wyruszył w tygodniową podróż konną, aby zniszczyć liczną wspólnotę



Obraz „Nawrócenie św. Pawła”. Autor: Bartolomé Estéban Murillo

wyznawców Jezusa w Damaszku. Była ona tak liczna, że zaniepokoiło to starszyznę żydowską w Jerozolimie. Dlatego otrzymał wszystko, co miało mu pomóc skutecznie zrealizować ten zamiar.

Jednak w drodze wydarzyło się coś, co całkowicie pokrzyżowało plany mocodawców ambitnego faryzeusza. Usłyszał on głos: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” Nie był to zwykły głos. Te słowa powiedział Jezus, którego Szaweł z zawziętością zwalczał. Ten, który był potwornie męczony i umarł straszną śmiercią, teraz jako Żywy przemówił do niego! Szaweł utracił wzrok na trzy dni, ale było mu to potrzebne, aby jego umysł i serce mogło zostać oświecone wiarą.

Przemiana Szawła

To tym wydarzeniu rozpoczął się dla Szawła zmundny proces nawrócenia. Z czego się nawracał ten ambitny faryzeusz, najlepszy z uczniów rabiego Gamaliele? Z chorych ambicji na pokorę. Z literalnego, fundamentalnego rozumienia Pisma na otwarcie się na łaskę Boga, który „pyszny się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”. Z przekonania, że wiedza, którą posiadał i przepisy, które skrupulatnie przestrzegał, dadzą mu zbawienie na rzecz nadziei, że Jezus, który przyjął straszną mękę jako cenę za nasze zbawienie wieczne, tą męką nas zbawił. Szaweł zmienił imię na Paweł, tym samym uznając swoje ograniczenia ludzkie (w języku łacińskim „Paulus” to: mały, niewielki).

Otworzył się na łaskę Bożą i uznał w Jezusie Chrystusie Pana i Boga. *„Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”, „Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha świętego, że Panem jest Jezus”* – to są słowa tego, który początkowo z całą zawziętością zwalczał uczniów Jezusa, przekonany, że to groźna sekta dla jego religii: judaizmu.

Jeszcze długo spotykał się z nieufnością uczniów Jezusa, wszak pamiętali jego dawną zawziętość. A jednak to on był pierwszym stygmatykiem, to on poszedł na krańce ówczesnego świata i zdobył najwięcej uczniów dla Pana Jezusa i to on **zasłużył na miano Apostoła Narodów**. *„Moc w słabości się doskonali”* – tak napisał o swoim nawróceniu. ■

2 lutego – Dzień Życia Konsekrowanego

■ Krzysztof Kędra



Osoby w sutannie, habicie są często przez nas spotykane i nie tylko podczas Mszy św. czy innych wydarzeń kościelnych. Widzimy przecież na ulicy kapłana spieszącego do chorego czy siostry zakonne, które w sklepie robią zakupy dla całego zgromadzenia lub grupę zakonników, która w letnim czasie próbuje zdobyć Giewont.

Jaka zatem jest tajemnica powołania? Co powoduje, że młody mężczyzna czy kobieta decyduje się poświęcić swe życia dla Boga?

Bez wątpienia – gdy mowa o powołaniu, często na myśl przychodzi nam zdanie z Ewangelii, w którym Jezus mówi do przyszłych apostołów „*Pójdź za mną*” (Mt 9,9). Bóg najlepiej zna nasze serca, zamiary i pragnienia. Dlatego wybiera konkretne osoby i zaprasza je do współpracy, dając przy tym pokój serca i radość z dokonanego wyboru.

Mając doświadczenie obserwowania moich bliskich znajomych, którzy „od zawsze” wie-

dzieli, że ich drogą jest kapłaństwo lub zakon oraz takich, którzy nieraz w późnym wieku wstępowali do seminarium, jest takie, że w obliczu takiej decyzji, Bóg nie zostawia człowieka samego. Wręcz przeciwnie, poprzez konkretne zdarzenia, ludzi oraz opiekę Ducha Świętego daje pewność i pokój serca co do obranej drogi.

Inicjatorem światowego dnia życia konsekrowanego był św. Jan Paweł II, który w roku 1997 ogło-

sił, że 2 lutego, czyli święto Ofiarowania Pańskiego, będzie dniem refleksji i modlitw, nad tymi, którzy Bogu powiedzieli „Tak” oraz nad tajemnicą powołania.

Jak od strony administracyjnej wygląda życie konsekrowane w Kościele Katolickim? Sobór Watykański II dokonał tego podziału w następujący sposób: Formy życia konsekrowanego:

- Wspólnotowe:
 - zakony i zgromadzenia zakonne,
 - stowarzyszenia życia apostołskiego,
 - instytuty świeckie.
- Indywidualne:
 - dziewice konsekrowane,
 - wdowy konsekrowane,
 - pustelnicy.

Na pewno **bardzo ważna jest modlitwa o nowe powołania do życia konsekrowanego**. W tym dniu otoczymy szczególną pamięcią młode osoby (np. maturzystów), które dopiero stoją przed wyborem drogi życia. Prośmy także za wszystkich kapłanów, zakonników i zakonnice, aby cały czas czerpali swą siłę z kontaktu z Jezusem w Eucharystii. W tym dniu **warto również pamiętać o osobach konsekrowanych, które pobłądziły w swym powołaniu**, stając się na przykład zgorszeniem dla innych – prośmy dla o nich o łaskę skruchy i zadośćuczynienie za wyrządzone innym krzywdy.

Niech dzień 2 luty będzie też dla nas widzialnym znakiem obfitości Bożej łaski w liczne zgromadzenia rozsiane po całym świecie. Niech będzie dniem podziękowania za kapłanów, dzięki którym mamy sprawowaną Eucharystię i inne sakramenty oraz dziękczynieniem za osoby za-

MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II O ŚWIĘTE POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE I ZAKONNE

Do Ciebie, Panie, zwracamy się z ufnością!

Synu Boży, posłany przez Ojca do ludzi wszystkich czasów i żyjących w każdym zakątku świata! Błagamy Ciebie, za pośrednictwem Maryi, Matki Twojej i Matki naszej: spraw, aby w Kościele nie brakowało powołań, zwłaszcza do szczególnej służby Twemu Królestwu. Jezu, jedyny Zbawicielu człowieka!

Modlimy się do Ciebie za naszych braci i za nasze siostry, którzy odpowiedzieli «tak» na Twoje powołanie do kapłaństwa, do życia konsekrowanego i do misji. Spraw, aby ich życie odnawiało się każdego dnia i stawało się żywą Ewangelią.

Panie miłosierny i święty, nadal posyłaj nowych robotników na żniwo Twego Królestwa! Pomagaj tym, których powołujesz, by Cię naśladowali w naszych czasach: spraw, by kontemplując Twoje oblicze, przyjmowali z radością tę przedziwną misję, którą im powierzasz dla dobra Twego Ludu i wszystkich ludzi.

Ty, który jesteś Bogiem i żyjesz, i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

konne. Osoby te, często ukryte w klauzurowych zakonach, wypraszają światu naprawdę wiele niewidzialnych „prezentów”. Jest to wielkie bogactwo Kościoła i nasz duchowy skarb.

Form życia konsekrowanego jest wiele. Jeśli ktoś czuje w sercu, że Pan Go wzywa po imieniu do służby Bożej, ale nie wie, gdzie dokładnie iść, ma duży wybór. Każde zgromadzenie ma inną regułę, charakter, krój habitu.

Mamy różne zgromadzenia męskie, m.in.: zakony kontemplacyjne – benedyktyni, pomagające chorym – kamilianie, bonifratrzy, zakon braci kaznodziejów – dominikanie, zakon Braci Mniejszych – franciszkanie. Równie liczne są zakony żeńskie. Są wśród nich m.in. siostry, które pomagają niewi-

*Oto stoję u drzwi i kołaczę.
Jeśli kto posłyszysz mój głos
i drzwi otworzy,
wejdę do niego
i będę z nim wieczerzał
a on ze mną.
[Ap 3, 20]*

domym, czyli siostry franciszkanki służebnice Krzyża, szarytki – prowadzące szpitale i pomagające chorym, loretanki – prowadzące wydawnictwo, karmelitanki – żyjące za totalną klauzurą, które można prosić o modlitwę w naszych trudnych sprawach życiowych.

Życie poświęcone Bogu jest darem od Boga. Prośmy o to powołanie dla wszystkich, których Pan do tego przeznaczył. ■

Wydawnictwo Apostolicum poleca

TRAKTAT

O DOSKONAŁYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

ŚW. LUDWIK MARIA GRIGNION DE MONTFORT



Format: 115 x 165 mm

Ilość stron: 448

Oprawa: twarda

Uszlachetnienie: folia matowa,
lakier, złocenia, dwie tasiemki

ISBN: 978-83-7919-205-2

„Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” św. Ludwika Maria de Montfort to jedno z najważniejszych dzieł w historii literatury maryjnej, którym inspirowali się ks. kard. Stefan Wyszyński i Ojciec Święty Jan Paweł II. To pozycja obowiązkowa dla każdego, kto chciałby wejść w głęboką relację z Matką Bożą w myśl hasła „Totus Tuus”. Autor, św. Ludwik, który zmarł w opinii świętości w 1716 roku, niestrudzenie i z wielką gorliwością głosił prawdę o niezastąpionej roli Matki Bożej w zbawczych planach Bożych. Swoją miłość do Maryi przekazał na kartach Traktatu, a pełne mocy słowa św. Ludwika nadal pozostają aktualne. Mimo upływu lat, w dalszym ciągu wiele osób decyduje się na zawierzenie się Jezusowi przez ręce Maryi i przystępuje do opracowanego przez św. Ludwika 33-dniowego duchowego przygotowania do tego aktu.

„Polecamy jak najusilniej godne podziwu dzieło *O doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* napisane przez św. Ludwika de Montfort i udzielamy z całego serca apostolskiego błogosławieństwa tym wszystkim, którzy będą czytać to dzieło” – papież św. Pius X.

Więcej informacji o książkach:

<https://www.apostolicum.pl/shop>

Książki można zamówić: tel. 22 771-52-30, 14 lub info@apostolicum.pl
oraz w sklepiu Fundacji Wiara i Życie poprzez stronę: www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line